Ner 87. ROK 1844. WTOREK 16 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
14	6	27" 3,''' 900	+ 4, 4	2,''' 79	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	4, 799	+ 6, 4	3, 43	Północny ,,	Pogoda	Grad i Deszcz
	10	6, 269	+ 6, 3	2, 99	Zachodni ,,	Chmurno	Deszcz

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Słychać że pierwszy dworzec kolei żelaznéj krakowsko górno szlązkiéj *(Banhof)* przy Krakowie, ma być wystawiony przy posessyi *Solny skład*, to jest niedaleko rogatki tegoż nazwiska; stałby więc daleko bliżéj i dogodniéj dla miasta niż przy Łobzowie; przedmieście Kleparz wieleby na tém zyskało.—

DWUTYGODNIK LITERACKI zapowiedziany przed miesiącem, już od 1 Kwietnia jest wydawany w NOWEJ KSIĘGARNI. — Dotąd wyszły dwa numera.

Pierwszy zawiera następujące artykuły:
1. Krakowiak, wiersz przez E. W.
2. Humorystyka §. 1 o Sobie samym.
3. Wspomnienia o Józefie Bogucickim.—
4. O dwóch rzadkich medalach.—
5. Początek przysłowia: *Siedzi jak na niemieckiém kazaniu.*

W drugim numerze znajdują się:
1. Humorystyka. §. 1 o Sobie samym. *Dokończenie.*
2. Wspomnienia o J. Bogucickim. *Dals. ciąg.*
3. O zakładzie filantropijnym w Krakowie r. 1787.
4. Panna Mars.—

Dziś w teatrze komedya: ZEMSTA; — trzeci występ p. Nowakowskiego.

Jutro na dochód towarzystwa dobroczynności, trzy wyborne sztuczki: Cybuch—Dla czego? Dawne grzechy.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 14 *Kwietnia.* —

Jego Królewska Mość udzielił xieciu panującemu Sasko-Koburgsko- Gothajskiemu order czarnego orła.—

Przybył tu, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Króla Szwedzkiego hrabia de Galen.—

— *Paryż* 8 *Kwietnia.* —

Z czynionych przygotowań w zamku St. Cloud, spodziewają się tu przyjazdu znakomitego gościa, a tym być ma xiążę Albert, małżonek królowéj Wiktoryi. — O podróży króla Ludwika Filipa do Londynu, zachodzą jeszcze wątpliwości.

Dziś w Tiwoli miał być puszczony balon pod kierunkiem niejakiego pana Hirsta. Dziesięć tysięcy osób zajęło miejsca płatne, a przeszło 50000 widzów zebrało się na bulwarach. Lecz balon zaledwie puszczony w górę, zawadził się nieszczęściem o balkon i rozdarł się. — Publiczność zewnątrz widowni zaczęła się niecierpliwić,— nareszcie pomimo wszelkiego oporu gwardystów municypalnych, tłumy wdarły się do miejsc zamkniętych i z tąd powstało okropne zamieszanie. Część tłumu dostała się do kassy, w któréj było do 20000 franków zebranych i opanowała ją; — balon podarty został na drobne kawałki, i wszystko co stało tłumom na zawadzie pogruchotane. O godzinie 5 wojsko udało się na miejsce zaburzenia.

W izbie parów marszałek Soult złożył prawo o rekrutowaniu —

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 12 *Kwietnia.* —

JO. xiążę Namiestnik pragnąc upowszechnić w Warszawie do oświecania gaz przenośny, raczył łaskawie upoważnić p. Rau administra-

tora fabryki machin Banku Polskiego na Solcu, i budowniczego Banku p. Gay, do zrobienia stósownego rezerwoaru w piwnicach zamku i oświecenia tamże na probę wschodów, głównego dziedzińca i okolic zamku na placu pod kolumną Zygmunta. Pierwszy raz oświecono wschody i dziedziniec w wielką sobotę, a latarnia na ozdobnym słupie z lanego żelaza przy odwachu w pierwszym dziedzińcu zamkowym umieszczona, rzuca światło tak mocne, że w odległości 50 kroków, dokładnie przy niem czytać można. Podobnego rodzaju oświecenie niebawnie zaprowadzonem zostanie na placu i w zabudowaniach Kazimirows. do czego już p. Rau upoważnionym został. Spodziewać się należy, że w krótkim czasie i inne zabudowania gazem oświecone zostaną.

— *Petersburg* 29 *Marca.* —

Zostający jako aplikant przy rządzie okręgu naukowego Warszaw. uczeń gimnazyum Swisłockiego, Mikołaj Pachniewski, zatwierdzony został w randze rejestratora Kolegial., ze starszeństwem od dnia wejścia jego służby czynnéj.

Ogłoszono postanowienie téj treści: »Zydzi wydalający się za granicę bez prawnego pozwolenia i przepisanych świadectw, lub ze świadectwami i paszportami, których termin upłynął, w razie wysyłania ich z zagranicy na powrót, po przekonaniu się poprzednim o rzeczywistości należenia ich do poddanych rossyjsk. przyjmowani być mają bez przeszkody przez nasze władze pograniczne. Po przyjęciu, żydzi ci odsyłają się do miejscowych rządów gubern. dla postąpienia z nimi, podług istniejących przepisów, jak z włuczęgami, chociażby dawniejsze miejsce ich zamieszkania i gmina, do któréj należą były wiadome. Na téj zasadzie wzmiankowani żydzi oddawani będą do wojska bez policzenia za rekrutów; a wrazie niezdatności do téj służby, odsyłają się do kompanij poprawczych bez prawa powrotu do swych gmin, na żądanie tych ostatnich, nie zdatni zaś do robót, równie jak i kobiety, odsyłają się do Syberyi na osiedlenie.«

— *Hamburg* 3 *Kwietnia.* —

Od 25 Marca do dnia wczorajszego panowało tu szczególne zjawisko meteorologiczne to jest mgła morska. Przy wielkiéj liczbie okrętów zarzucających kotwice przy ujściu Elby, żegluga była bardzo niebezpieczna, bo najbliższe przedmioty zaledwie można było rozpoznać w odległości dwóch okrętów. Tylko przez ciągłe dzwonienie wołanie i inne dawanie znaków, co przy wielkiéj liczbie okrętów sprawiało wielką wrzawę, uniknięto niebezpiecznego przypadku.

— *Paryż* 1 *Kwietnia.* —

O wyprawie xcia Aumale i jego wejściu do Biskary, dowiadujemy się z doniesień z Konstantyny pod d. 14 Marca o następujących szczegółach: Po pochodzie, który nigdzie żadnych nie doznał przeszkód, kolumna z Konstantyny dowodzona przez xcia Aumale osobiście, zajęła bez dobycia oręża Biskarę. Mieszkańcy tego miasta wyszli naprzeciw xcia, aby go zapewnić o zupełnem swem poddaniu się. Dnia 13 opuścił xżę Biskarę, aby napaść na Duary znanego Ben-Said, który na rozkaz jenerała Negrier w Konstantynie został ścięty. W téj *razzia* zabrano wielkie łupy. Ta wyprawa zniweczyła wpływ, jaki sobie były Bej Konstantyny Achmed w owym powiecie zachował, i ten zapewne będzie się widział zmuszonym szukać gościnności u beja tunetańskiego. Podczas tego uderzyli Arabowie d. 11 i 12 z przeważną siłą na tymczasowy obóz w Bethona, w którem znaczne zapasy są nagromadzone; ale załoga odparła nieprzyjaciela z wielką stratą. Wyprawa pod dowództwem Jeneralnego gubernatora udać się mająca na wschód, spiesznie się organizuje. Sądzą, że wojsko w pierwszych dniach tego miesiąca wyruszy. Jenerał Marey, dowódzca poddywizyi w Medeach, wyruszył z Algieru w połowie przeszłego miesiąca na czele kolumny, która ma działać w pustyni; znaczna liczba dramadarów towarzyszy wyprawie.

Izba parów zajmowała się na dzisiejszym posiedzeniu roztrząsaniem projektu do prawa względem policyi kolei żelaznych.

W izbie deputowanych toczą się dalsze rozprawy nad wnioskiem dotyczącym fałszowania wina.

— *Bruxella* 31 *Marca.* —

Przed dwoma miesiącami, niejaki Ris z Muscron, podejrzany o przemycanie towarów, wpadł w zasadzkę francuzkich żołnierzy celnych Napadnięty jednocześnie przez tych zbrojnych ludzi i przez ogromnego dożę (rodzaj psów na granicy do chwytania defraudantów używany.) tym tylko sposobem z ich mocy się uwolnił, że zajadłe zwierze, które mu rękę pogryzło, zarzucił zręcznie na plecy i zniem uciekł. Od kłów jego mógł się uwolnić dopiero za przybyciem na miejsce bezpieczne, przygniótłszy go silnie kolanem doziemi Zwycięzca odtąd wzbraniał się zwrócić tego psa dawnemu jego panu. W przeszłą niedzielę, wieczorem, wyszedł właśnie Ris z szynkowni w Mouscron, gdzie z innemi ziomkami grał był w karty, gdy 5 czy 6 ludzi napadło na niego niespodzianie, zarzucili mu powrozy na brzuch i ręce, o ziemię powalili i tak blisko 300 kroków przez granicę wlekli, gdzie rozstawieni byli żandarmi francuzcy, którzy go natychmiast pod swoją moc wzieli. Mówią z resztą, że Ris dawniéj już we francyi skazany był zaocznie na śmierć. — W izbie reprezentantów. p. Dumortier zapytał ministra sprawiedliwości, jak się ma rzecz z tem pogwałceniem terrytoryum, i co rząd belgijski w téj sprawie uczynił; na to odpowiedział minister, że jak tylko powziął o tem wiadomość, zażądał zaraz od rządu francuzkiego zadosyć uczynienia, jakiego ten czyn gwałtowny wymaga.

— *Londyn* 30 *Marca.* —

Dawno zapowiedziana przez Lorda Palmerston mocya, aby prosić królowę, iżby rewizyi traktatów względem prawa przeglądania okrętów nie dozwoliła, miała onegdaj przyjść pod roztrząśnienie izby niższéj, musiała jednak upaść gdy prawom oznaczona liczba 40 członków, nie

zgromadziła się na to posiedzenie. *Times* dziwi się temu szczególnemu stanowisku Lorda Palmerston w świecie politycznym. Czyż go opuścili jego stronnicy, mówi *Times*, że się nie zgromadzili przynajmniéj w liczbie 40, aby mu dać sposobność mówienia tak przeciw angielskim jak i francuzkim ministrom? Okazuje się, że izba nie chce słuchać nagany naszéj zewnętrznéj polityki.

— *Madryt* 22 *Marca.* —

Dziś odbywało się wielkie i świetne całowanie ręki. Królowa matka i obie jéj dostojne córki, przyjmowane były wczoraj w teatrze del Principe z wielkim zapałem.

Anglia formalnie się sprzeciwiła wysłaniu hiszpańskiego wojska posiłkowego do Portugalii. Poseł angielski w imieniu swego rządu złożył w tym względzie panu Gonzalez Bravo swe ultimatum.

Jenerałowi Roncali miano posłać rozkaz, aby przeciw Kartagenie łagodnie postępował.

Onegdaj Królowa Krystyna odwidziła rodzinę Infanta D. Francisco de Paula, która, z powodu żałoby po Infantowéj nie ukazuje się na dworze królewskim.

Z dniem wczorajszym skończyły się uroczystości publiczne i oświetlenia miasta.

Wczoraj po południu odbył się uroczyście pogrzeb zmarłego Arguellesa, któremu towarzyszyło wiele znakomitych osób, po większéj części ze stronnictwa esparterystów.

Dowódca halabardzistów, Dulce, ten sam, który bronił królowéj Izabelli w Październiku, został usunięty z swego urzędu. Nie wiadomy jest powód téj surowości, względem człowieka, który dał dowody tak wielkiego poświęcenia się dla królowéj.

— *Neapol* 10 *Marca.* —

Infant Don Sebastiano opuścił z całym swoim orszakiem miasto nasze, udając się na stałe zamieszkanie do Rzymu. Poprzedniego dnia miał jeszcze długą rozmowę z królem, szwagrem swoim, któremu uroczystym tonem miał przepowiedzieć, że w krótce zebrane będą owoce opuszczenia burbonów hiszpańskich. Wszystkie znakomite familie hiszpańskie poszły za przykładem Don Sebastianina, nawet takie które pobierały od króla pensye tytułem łaski.

— *Darmstad* 30 *Marca.* —

Dostojna małżonka następcy tronu rossyjskiego zabawić tu ma w raz z swym bratem, zostającym w wojskowéj służbie rossyjskiéj aż do przyszłego lata.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 *do* 16 *Kwietnia.*

Ostrzeszewicz Faustyn ob., Marchocka Maryanna ob., Chwalibo; Teressa ob., Potocki Stefan ob., Streibel Stanisław, Streibel Konrad, Brzyski Maxymilian ob., z Polski; — Pigulik Jan, Palester Paulina, z Galicyi; — Scherr Thos Henryk hr., Zadig Ferdynand, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Sadowski Józef, do Polski; — Scherr Thos Henryk hr., Pohl Wilhelm, Kwinton, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie JW. Sobiesława Mieroszewskiego współdziedzica dóbr Chrzanowa tu w Krakowie pod L. 357 mieszkającego, którego imieniem licytacyą tę popiera W. Adam Krzyżanowski P. O. D. adwokat sądowy pod L. 372 zamieszkały, sprzedane będą przez publiczną licytacyą na drodze działu dobra miasto Chrzanów z przyległościami, Libiąż mały, Balin, Kąty, Moczydła, papiernia na Kuźniach i młynek z Piłą na Kuźniach.

Dobra te Chrzanów leżą w Okręgu W. M. Krakowa Dystrykcie VI. Chrzanów odległe od miasta Krakowa mil 5, od miasteczka Trzebini pół mili, od miasta Mysłowic w Królestwie Pruskiem położonego mil 2, od miasta Oświęcima w Galicyi Austryackiéj toż samo mil dwie, poprzeżynane traktami od Królestwa Polskiego na Niesołowice przez Jaworzno, Dąbrowę na Modrzejów komorę, przez Libiąż do Pruss na komorę główną Neu Berun i do Galicyi na komorę główną Babice; a obecnie zatwierdzony został kontrakt przez Wysoki Senat Rządzący do prowadzenia kolei żelaznéj pod nazwą Krakowsko-Górno-Szlązkiéj kolei, któréj droga do Krakowa ma dotykać Jaworzna, Chrzanowa i Krzeszowic, o ile tego niwellacya dozwoli.

Dobra te Chrzanów z przyległościami należą prawem własności do Sobiesława, Stanisława i Wiktoryi Mieroszewskich, jako sukcessorów ś. p. Wiktoryi z Klossów Mieroszewskiéj, i graniczą na wschód z wsiami Luszowice, Górka, miasteczkiem Trzebinia i Kościełcem, na południe z Pogorzycami, Zagorzem i Żarkami, na zachód z Gromcem i Libiążem dużym, a na północ z Byczyną, Jeziorkami i Cieszkowicami.

Wedle mappy pomiarowéj w roku 1802 przez geometrę przysięgłego p. Józefa Czecha sporządzonéj zajmują dobra Chrzanów powierzchni morgów wiedeńskich 11,613, sążni 1097.

Las zajmuje powierzchni morgów 5,032 a w zaroślach i nieużytkach morgów 174. Las ten jest prawie cały sosnowy, jednak świerczyna, brzezina, osiczyna, i dębina miejscami w małéj ilości znajduje się.

W dobrach Chrzanów są obfite kopalnie galmanu, rudy żelaznéj, i węgla kamiennego, marglu znajduje się również podostatkiem.

Dobra te wskutek wyroku sądowego d. 21 Grudnia 1843 r. zapadłego oszacowane zostały na milion siedmkroć dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset trzedzieści ośm złot. polsk. dwadzieścia dziewięć groszy.

Warunki téj sprzedaży wyrokiem Trybunału d. 10 Kwietnia r. b. zapadłym ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa dóbr tych ustanawia się na pierwsze wywołanie w ilości złp. 1,795,938.

2) Chęć kupna mający złoży jako *vadium* przed rozpoczęciem licytacyi summę złp. 179,593 w gotowiźnie lub listach zastawnych, od składania tego *vadium* wolnym będzie popierający Sobiesław Mieroszewski.

3) Nabywca obowiązanym będzie zapłacić podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, a to stósownie do przepisów prawa, jak równie opłacać prowizyą od widerkauffów nieruchomość tę obciążających.

4) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany tymczasowo opłacać procenta bez odwoływania się do nieukończonego działu od tych summ instytutowych, które będąc prawomocnie na hypotece zamieszczone mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w $^3/_4$ częściach wylicytowanego szacunku, przez co jednakże skutki działu w niczém nadwerężone być nie mają.

5) Nabywca winien będzie dopełniać wszelkich praw wieczystych wykazem hypotecznym tychże dóbr objętych.

6) Nabywca w przeciągu dni 14 wypłaci jednę trzecią część po ustanowieniu ilości czystego szacunku, do rąk popierającego licytacyą Sobiesława Mieroszewskiego, zaś dwie trzecie części małoletnich zostaną przy dobrach z prowizyą $^5/_{100}$ do wypłaty za 6cio miesięcznym wypowiedzeniem komu z prawa wypadnie.

7) Po wypłaceniu $^1/_3$ części szacunku nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i possessyą kupionych dóbr odbierze.

8) Dochody z téj nieruchomości od dnia wypłacenia szacunku do nabywcy należeć będą.

Do téj licytacyi wyznaczają się 3 termina:
1. na dzień 13 Czerwca }
2. na dzień 12 Lipca } 1844 r.
3. na dzień 16 Sierpnia }

Wzywają się przeto na takową licytacyą w sali Audyencyonalnéj Trybunału W. M. Krakowa i J. O. w Krakowie w gmachu pod L. 106 o godzinie 10 z rana odbywać się mającą, chęć licytowania mający, jakoteż wszyscy wierzyciele i prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prawa wszelkie dowody praw swych na pierwszym terminie licytacyi złożyli z ustanowieniem adwokata, z tém nadmienieniem, iż zbiór objaśnień odnoszących się do dóbr miasta Chrzanowa z przyległościami a protokółem detaxacyi objętych, złożony w biórze pisarza w każdym czasie przez strony interessowane przejrzanym być może.

Kraków dnia 12 Kwietnia 1844 r.

Janicki.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy uchwały rady familijnéj w dniu 18 Września 1843 roku zdziałanéj, a przez Trybunał na dniu 27 Września 1843 r. ad N. 5641 D. T. zatwierdzonéj, na drodze pertraktacyi spadku sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 1 Maja i następnych r. b. o godzinie 9 z rana poczynając, w domu pod L. 487 przy ulicy ś. Jana w Krakowie, różne ruchomości a mianowicie: meble, obrazy, porcellana, fajans, szkło, naczynia złote, srebrne, miedziane, cynowe, mosiężne, żelazne, dywany, futra, bielizna stołowa, zegary, książki, pojazdy i t. p. po ś. p. Annie z hr. Jabłonowskich hr. Wodzickiéj w kraju tutejszym pozostałe. Chęć zatém licytowania mający na czas i miejsce oznaczone srebrną, grubą *courant* monetą zaopatrzeni, przybyć zechcą.

Krakow d. 15 Kwietnia 1844 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski* Not. Publ.

Doniesienia prywatne.
